

Moje przeżycie wojenne.

Pny końcu lipca w roku 1944 przyšlo do nas  
 wojsko Sowieckie. Wniedzielę rano rozpoczęła się  
 w Wyszniacach walka. Sowieci walczeryli z  
 Niemcami. Niemcy gdy odstępowały to mimo-  
 wali mosty palili domy, bazyraki i stodoły.  
 Ja byłam w tedy w lesie i zbierałam jagody  
 i grzyby. Potem poszłam do cio-ci i w czasie  
 walki siedzieliśmy w schronie. Po paru go-  
 dzinach walka się skończyła. Poszliśmy  
 do mierzkania i przypatrywaliśmy się  
 wojskom Sowieckim. Byliśmy tam  
 cały tydzień potem pojechaliśmy do domu.  
 Za wojna była dla mnie straszna która  
 właśnie zaczęła się 1939 a się skończyła 1945.,

Wyszniac.  
 dn. 19. VII  
 1945 r.

Parafiniukówna Stanisława  
 klasa. II, Wyszniac,  
 Sow. Włodawa.